

Protokół z posiedzenia Jury I Konkursu Literackiego „O wegetarianizmie wierszem”

Jury I Konkursu Literackiego „O wegetarianizmie wierszem” na posiedzeniu w dniu 3.11.2007, obradując w składzie: Szczęsny Wroński – przewodniczący oraz członkinie – Renata Fiałkowska i Izabela Sowa, po zapoznaniu się z zestawami wierszy konkursowych, stwierdza co następuje: z radością przyjęliśmy fakt, że konkurs zyskał odzew nie tylko w Krakowie, ale też w innych miastach Polski (m.in. w Warszawie i Ciechanowie).

Należy podkreślić wrażliwość poetów, umiejętność wpisania się w temat, humanizm ich poetyckich apeli w obronie praw braci mniejszych oraz udane próby dotarcia poprzez prostą formę literacką do świadomości i sumienia czytelnika.

Jury zdecydowało o podziale nagród w sposób następujący:

- Nagroda I – Maryla Jabłońska za wiersz pt. *Prawdziwa opowieść*
- Nagroda II – Jacek Duczmalewski za wiersz pt. *Przepraszam*
- Dwie równorzędne Nagrody III
 - Jurata Bogna Serafińska za wiersz pt. *Prawo*
 - Irena Parzychowska za wiersz pt. *Życzliwi żyją dłużej.*

Oprócz dyplomów przyznano nagrody książkowe zafundowane przez Wydawnictwo Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli a przekazane przez red. Sylwestra Marynowicza.

Szczęsny Wroński – przewodniczący
Renata Fiałkowska – członkini
Izabela Sowa – członkini

Prawdziwa opowieść Gaździny z Bukowiny (zasłyszana w 1965 r.)

Krowa była stara
Mleka mało dawała
Gazda rzekł do żony
Jutro zaprowadzisz
Krasulę na spęd.
Gaździna tego zrobić nie chciała
Lecz się chłopka bardzo bała
Bo rękę miał ciężką
Oj ciężką!
Z Krasulą nazajutrz powędrowała
Wyszły z zagrody wartko
Nagle gaździna się zorientowała
Że krowa idzie co raz wolniej i wolniej
Aż w końcu stanęła.

Gaździna spojrzała
I cała aż struchlała
Bo jej Krasula po prostu
Płakała.
Gaździna
– tak mi opowiadała –
Objęła krowę za szyję
I razem z nią lży łała.
Ale na pamięć pięści chłopka
Wraca jej trzeźwość umysłu
Ciągnie więc krowę do przodu
Postronek napręża
A tu krowa
Przed nią – gaździną
Kłęka.
I kto powie
Skąd ta krowa

O bliskiej swej śmierci wiedziała
 Że łzami
 Na kolanach
 O swe życie prosiła
 I oczywiście serce gaździny wzruszyła
 Wracają!
 Krowa do domu
 Jak na skrzydłach pędziła
 Ledwo gaździna
 Za nią nadążyła
 A gazda
 Gdy je zobaczył we wrotach
 Cały zatrzęsł się ze złości
 I gaździnie – oczywiście – porachował
 Kości.
 Nazajutrz chwycił postronek
 I z Krasulą wyszedł z zagrody
 O tym
 Jak Krasula z nim na ubój szła
 Gaździna się nie dowiedziała
 Bo się gazdy zapytać bała
 Ale za Krasulą płakała!
 Także i wtedy
 Gdy mi to po latach opowiadała.

Maryla Jabłońska

Przepraszam...

Za noże wbijane w piersi
 I za poderżnięte gardła
 Za rzeźnię, haki i siekiery
 Sznury, łańcuchy i hamburgery
 Wątróbki, szynki i kiełbasy
 Reklamy, sklepy, rarytasy
 Za transport, kije, złamane kości
 Buty i pięści użyte w złości
 Za wrzaski, klatki i kamienie
 Ból, obojętność i cierpienie
 Przepraszam

Jacek Duczmałowski

Prawo

Kto dał prawo, kto pozwolił i dlaczego?
 Kto określił, że zjeść można i którego?
 Ten do garnka, ten do pieszczot, przytulania,
 Ten do rzeźni – prawo tego nie zabrania!

Człowiek prawo to wymyślił i ułożył.
 By nie myśleć więcej – nazwał prawem bożym!
 Kto do garnka, a kto pójdzie na ofiarę?
 Prawo siły, prawo pięści – nie do wiary?

Kto bezprawnie to wymyślił, nazwał prawem?
 Ktoś, kto nie chciał być się nad tym zastanawiał!
 Żle się stało, ale można świat odmienić,
 Można jeszcze wiele zrobić na tej Ziemi!

Jurata Bogna Serafińska

Życzliwi żyją dłużej

Żyj radośnie i szczęśliwie
 Na to każdy z nas zasłużył
 Idź z uśmiechem poprzez życie
 Bo szczęśliwi żyją dłużej

I odżywiaj się z umiarem
 Odrzuć mięsne ciężkie jadła
 Ból wątroby cię ominie
 nie przybędzie ci też sadła

Jedz jarzyny i owoce
 Jabłka gruszki kalarepki
 Będziesz miał przespane noce
 A i w mięśniach będziesz krzepki

Oszczędź cierpień tym istotom
 Co kielbaski z nich zrobiono
 I nie dopuść by dla ciebie
 Tak okrutnie je tracono

Zwierzę cierpi tak jak człowiek
 Rozpacz musi cię ogarniać
 Miej świadomość zawsze o tym
 W jakich żyją też męczarniach

Przejdź na lekkostrawne jadła
 Zwierze też stworzenie Boże
 Ono cierpi tak jak człowiek
 Tylko bronić się nie może

Oszczędź bólu tym istotom
 Co przez ciebie im zrządzono
 Inny sposób wybrać możesz
 Wegetarian powiększ grono

Jedz jarzyny i owoce
 Sto lat w zdrowiu ci przepiją
 Bądź dla bliźnich wciąż życzliwy
 A życzliwi dłużej żyją

Irena Parzychowska